

# Daleko od Wersalu

## Pierwsze wybory w II RP

Patryk Pleskot

Osiemdziesiąt lat temu młoda II Rzeczpospolita przeżyła swoją pierwszą „normalną” kampanię wyborczą i wybory parlamentarne. Walka o mandaty wcale nie była mniej brutalna od dzisiejszej.

► Sala obrad w dniu otwarcia sesji zimowej Sejmu, 28 listopada 1922 roku

Fot. NAC

**W**ybrany w 1919 roku Sejm Ustawodawczy II Rzeczypospolitej miał się rozwiązać zaraz po uchwaleniu konstytucji. I chociaż ustawę zasadniczą przyjęto w marcu 1921 roku, to jednak posłowie – bojąc się, że utracą mandaty – ociągali się jeszcze kilkanaście miesięcy z ogłoszeniem terminu kolejnych wyborów. Po wielu sztuczkach proceduralnych i unikach zdecydowali się wreszcie na listopad 1922 roku. Trzeba jednak przyznać, że przyjęta pięcioprzymiotnikowa zasada głosowania (zakładająca jego tajność, bezpośredniość, równość, powszechność i proporcjonalność) spełniała najwyższe standardy demokratyczne.

Sejm Ustawodawczy – pierwszy po latach rozbiorów parlament, zresztą jednoizbowy – był dziwnym tworem. Posłowie nie wiedzieli, jak długa będzie ich

kadencja. Mieszkali słócenzi w pokojach byłej stacji dla dobrze urodzonych panien, znajdującej się niedaleko sejmowego gmachu. Większość wywodziła się ze środowisk chłopskich, podobnie jak przeważająca część ówczesnego polskiego społeczeństwa. Tylko kilkanaście procent parlamentarzystów mogło się pochwalić wyższym wykształceniem – co i tak przewyższało średnią krajową. Zdarzali się nawet analfabeci, o czym jednak głośno się nie mówiło.

W miarę zbliżania się wyborów narastały polityczne spory. Czynnikiem, który dodatkowo zagęszczał atmosferę w ostatnich miesiącach 1922 roku, była trudna sytuacja gospodarcza. Po kolejnej dewaluacji marki polskiej podwyżki cen zdarzały się niemal codziennie; płace za nimi nie nadążały, a oszczędności topniały w oczach. Często wybuchały strajki. W sierpniu protesty robotników

rolnych objęły prawie całe województwo poznańskie. Strajkowali też łódzcy włókniarze, górnicy Zagłębia Dąbrowskiego, pracownicy poczty. O powadze problemów gospodarczych najlepiej świadczy fakt, że w całym 1922 roku wydatki państwa dwukrotnie przekroczyły dochody. Wydawało się, że kraj zbankrutuje.

### Partie i partyjki

Ostatnia sesja Sejmu Ustawodawczego zakończyła się 26 września. Do tego czasu zgłoszono ponad dwadzieścia list wyborczych. Endecy, chadecy i Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Ludowe zjednoczyli się w Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej. Drugi duży blok koalicyjny utworzyły – co znamienne – ugrupowania etniczne. Blok Mniejszości Narodowych objął część Ukraińców z Wołynia, Białorusinów, Żydów (spoza Galicji), Niemców

i Rosjan. Osobno startowali m.in. syjonisci i żydowscy socjaliści z ugrupowania Bund. Gdyby wszystkie ugrupowania mniejszości zdecydowały się na start, blok stałby się jeszcze silniejszy. Centrum reprezentowali przede wszystkim ludowcy z PSL „Piast” i Narodowa Partia Robotnicza, silna szczególnie w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku. Socjaliści z PPS i bardziej lewicowe od „Piasta” PSL „Wyzwolenie” szły do wyborów samodzielnie. Rozdzielane konfliktami wewnętrznymi PSL „Lewica” (najbardziej radykalne z PSL-ów) nie liczyło się, a część jego sympatyków przeszła do „Wyzwolenia”. Współpracownicy Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego kandydowali z różnych list – głównie ludowych i socjalistycznych. Mniej znani zwolennicy obozu belwederskiego wystawili dwie odrębne, ale mało znaczące listy.

Przedbiegi do właściwych wyborów stanowiło głosowanie do autonomicz-

go Sejmu Śląskiego, przeprowadzone 24 września. Siłę pokazała prawica: koalicja endecji z chadecją uzyskała 34 proc. głosów. PPS zdobyła tylko 17 proc. Specyfika dzielnicy sprawiła, że socjalistów pokonały partie mniejszości niemieckiej, osiągając 22-procentowe poparcie. Znaczącą pozycję osiągnęła też Narodowa Partia Robotnicza – 14 proc.

Wybory z 5 listopada (do Sejmu) i 12 listopada (do Senatu) 1922 roku były pierwszymi regularnymi wyborami parlamentarnymi w niepodległej Polsce. W wyborcze szranki stanęło niezwykle barwne, różnorodne towarzystwo, zgrupowane w marginalnych partijkach i potężnych ruchach. Wyglądało to wszystko chaotycznie, zwłaszcza że poziom politycznego uświadomienia obywateli był bardzo niski. Warto jednak podkreślić, że sposób przeprowadzenia głosowania nie wzbudził żadnych poważniejszych kontrowersji.

**„Paskarze” kontra „Niemcy”**

Wybory zostały poprzedzone „normalną” kampanią. „Normalną” – czyli naznaczoną bezwzględną walką polityczną. W niedoświadczonym politycznie narodzie ujawniło się znane politologom zjawisko „polaryzacji afektowanej”: konkurent polityczny był postrzegany nie jako współzawodnik, lecz jako wróg, którego należało zwalczać. Zmagania polityczne stały się w dużej mierze ideowym, spolaryzowanym i niezwykle emocjonal-



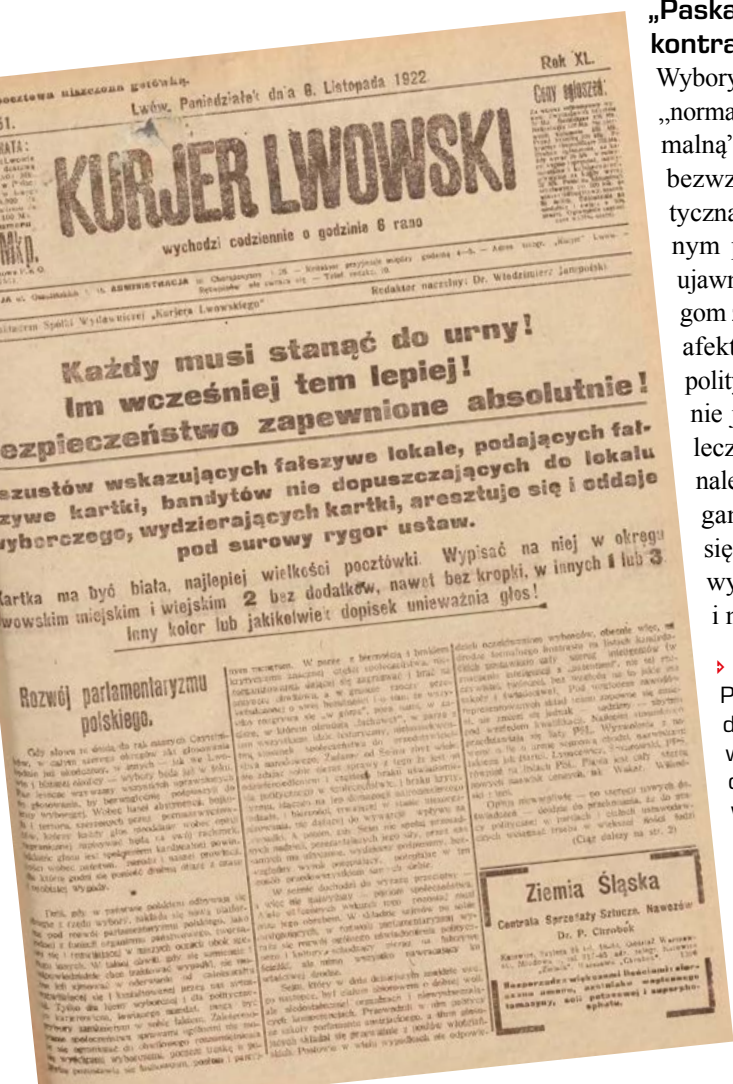
Fot. NAC

► Stanisław Rymar, przysły poseł na Sejm I kadencji, był jedną z pierwszych ofiar brutalnej kampanii wyborczej

nym starciem dwóch obozów: „endekcko-klerykalno-paskarskiego” z „socjalistyczno-komunistyczno-niemieckim”, czyli narodowej prawicy z ugrupowaniami lewicowymi, piłsudczykowskimi i mniejszościami narodowymi. Z jednej strony straszono bolszewizmem, z drugiej – antysemityzmem. Grano na dwu strunach: ksenofobicznej i walki klas. Oskarżano się nawzajem o zdradę i zło-dziejstwo.

Na pierwszej linii frontu znaleźli się dziennikarze rywalizujących gazet. Poziom artykułów prasowych bywał bardzo niski: walczono nie tylko na słowa („bandyci”, „trutnie”, „apostołowie łapownictwa”, „straganiarze dziennikarscy”, „aferzyści”), dziecięce przedrzeźnianie (np. „Robotnik” był „Rebe-tnikiem”, PPS – „pepejsowcami”, Chrześcijański Związek Jedności Narodowej – „Chjeną”, Korfanty – Korfantkiem) i wyzwiska („matół”, „pół-główek”), ale i na czyny – bito znanych dziennikarzy i pisarzy (np. Adolfa Nowaczyńskiego, Stanisława Rymara), napadano na drukarnie i redakcje. Jednocześnie kosztowna kampania prowadziła do zawierania egzotycznych sojuszy: np. centrolewicowe PSL „Wyzwolenie” ofiarowało miejsca w Sejmie kilku bogatym przedstawicielom „burżuazji”, którzy zgodzili się użyć ugrupowaniu sporych sum pieniędzy.

► Gazety w całej Polsce nawoływały do uczestnictwa w pierwszych demokratycznych wyborach parlamentarnych i przestrzegały przed możliwymi oszustwami – strona tytułowa „Kuriera Lwowskiego” z 6 listopada 1922 roku



# Głos Robotnika

Organ Narodowej Partii Robotniczej na Pomorze i okręg nadnotecki. Wychodzi raz w tygodniu, oprócz dni świątecznych i dni wolnych od pracy. Cena 10 groszy. Redakcja: Toruń, Rynek 14. Telefon 1000. Adres: Toruń, Rynek 14. Właściciel: N.P.R. Toruń.

## Głosujcie tylko na listę nr. 7

### Na bój! Siedem hasel siódemki

1. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem.
2. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem.
3. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem.
4. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem.
5. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem.
6. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem.
7. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem. Do walki z bezrobociem i głodem.

### Koalicja z Głosem Pomorskiego

Wobec powyższych okoliczności, w których dotychczasowa koalicja nie spełniała swoich zadań, przystępujemy do wycofania się z koalicji z Głosem Pomorskiego. Wobec powyższych okoliczności, w których dotychczasowa koalicja nie spełniała swoich zadań, przystępujemy do wycofania się z koalicji z Głosem Pomorskiego.

### Wybory się zbliżają!

Prasa to nasza potęga. Musi być naszel. Wierc zatem do dzieła!

### Wybory i Wyborczyne!!

Termin do reklamacji przedłużono do 5. października. Wybory i Wyborczyne!!

### Hasła bloku wyborczego mniejszości narodowych.

Odezwa bloku do wszystkich mniejszości narodowych. Hasła bloku wyborczego mniejszości narodowych.

► Gazety ogólnopolskie i lokalne czynnie włączyły się w kampanię wyborczą

### Koalicjiny poker

Zgodnie z ustaleniami konstytucji marcowej i późniejszymi uściśleniami, dwuzbove Zgromadzenie Narodowe składało się z 111 senatorów i 444 posłów. Kadencja obu izb wynosiła pięć lat. Praktyczną władzę miał Sejm, a Senat – tylko ograniczone prawo weta.

Frekwencja wyborcza pokazała wyraźne różnice między poszczególnymi regionami Polski. W centrum i na zachodzie wyniosła 60-90 proc., na wschodzie – zaledwie 30-50 proc. Podobnie jak w głosowaniu śląskim, zwycięzcą okazała się prawica. Zdobyła w sumie prawie 40 proc. mandatów (z czego Chrześcijański Związek Jedności Narodowej wprowadził do Sejmu 163 posłów).

Dobry wynik osiągnęły też partie centrowe, uzyskując w izbie niższej ok. 20 proc. miejsc (PSL „Piast”: 70 posłów, Narodowa Partia Robotnicza: 18).

Ludowcy z „Piasta” stali się drugą siłą polityczną w Sejmie. Zaledwie 20 proc. uzyskały razem lewicowe PSL „Wyzwolenie” (49 posłów) i PPS (tylko 41 posłów). Przeważone tygodnie później wybory do Senatu potwierdziły rozkład głosów sejmowych: prawica zdobyła 49 miejsc, centrum – 20, a lewica – 15.

Biorąc pod uwagę podział na lewicy i dobrą organizację prawicy, wydawało się, że ta ostatnia będzie miała decydujący głos w rządzeniu państwem. Sama endecja (Związek Ludowo-Narodowy) dysponowała niemal setką parlamentarzystów. Głos rozstrzygający

## Oszczerstwo bronią Ch-Je-Ny.

Przedstawicielstwo województwa pomorskiego. Wydział wojewódzki. Wydział powiatowy. Wydział gminny. Wydział parafialny. Wydział wiejski. Wydział miejski. Wydział wiejsko-miejski. Wydział wiejsko-miejski. Wydział wiejsko-miejski.

należał jednak do przedstawicieli mniejszości narodowych, które reprezentowało prawie 20 procent posłów (blok uzyskał 66 mandatów, pozostałe ugrupowania mniejszości – 23) i taki sam odsetek senatorów. Najsilniejsze były ugrupowania żydowskie. Stało się jasne, że przedstawiciele mniejszości narodowych będą przedmiotem (i podmiotem) niebezpiecznych konfliktów. Tak stało się już na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu II kadencji: kiedy posłowie ukraińscy chcieli złożyć przysięgę w swym ojczystym języku, marszałek Maciej Rataj zmusił ich, by przysięgali po polsku.

Inauguracyjna sesja nowego Sejmu odbyła się 28 listopada 1922 roku. Wybór władz i organizacja pracy nowego parlamentu zajęły aż dziesięć burzliwych dni. Okazało się, że prawica nie była w stanie samodzielnie stworzyć większości sejmowej zdolnej wyłonić stabilny rząd. Musiała szukać koalicjanta – najbliższym wydawał się PSL „Piast”. Co zniemienne, w tych dniach endecka prasa nagle przestała krytykować przywódcę „Piasta” Wincentego Witosa. Szykowano się do sojuszu. Nie było to jednak takie proste: wśród ludowców silnie pozostawało przekonanie, że należy budować porozumienie

